



LGBT - p potrzeba tolerancji czy tęcza zaraza? cz.IV

Pewnie niejedna osoba zauważając powyższy tytuł zadała sobie pytanie czy oby taki artykuł pasuje do czasopisma „Wędrownik za Panem”? Otóż celem niniejszego czasopisma, jak sama nazwa wskazuje, jest pokazywanie drogi za Jezusem Chrystusem, jak i zwracanie uwagi na wszelkie błędy oraz zagrożenia, które w dzisiejszych czasach mogą nas od tej drogi odciągnąć. Poza tym temat ten przez ostatnie miesiące wzbudza ogromne zainteresowanie nie tylko wśród polityków, ludzi kultury czy tzw. celebrytów, ale i zwykłych obywateli. W konsekwencji temat ten pojawia się podczas codziennych rozmów w pracy, szkole czy na ulicy. Czy zatem nie jest wskazane, aby być przygotowanym z tego zagadnienia, aby samemu nie popaść w te sidła, ale i dać świadectwo Prawdy, gdy wymagać będą tego okoliczności? *Prowadźcie wśród pogan życie nienaganne, aby ci, którzy was obmawiają jako złoczyńców, przypatrując się bliżej dobrym uczynom, wysławiali Boga w dzień nawiedzenia* - 1 Piotra 2:12.

Od razu na wstępie dodam, że w celu pogłębienia zagadnienia polecam film dokumentalny „Ich prawdziwe cele” dostępny w internecie, natomiast dla zbudowania duchowego przypomnienia wykładu Brata Sławka Piętrzyka pt. „Moja równina Dura” z Konwencji w Dostońcu z 2019 roku.

O CO CHODZI Z TYMI LITERKAMI?

***Nie będziesz cielesnie obcował z mężczyzną jak z kobietą. Jest to obrzydliwość* - 3 Mojż. 18:22.**

Zanim jednak zastanowimy się nad tym problemem, spróbujmy określić czym jest LGBT i jakie są jego idee. Skrótowiec ten odnosi się do orientacji homoseksualnych rozpoczynających się od danej literki angielskiego alfabetu tj. lesbijki, geje, biseksualiści i transpłciowi. Czasami skrótowiec ten jest powiększany o kolejne literki wydłużając listę orientacji np. LGBTQ+ gdzie pod znakiem „+” można wrzucić niemalże wszystko, co wcześniej nie było wymienione. I tu należy jasno powiedzieć, że seksualność łącząca tych ludzi jest ewidentnym grzechem, gdyż stoi w sprzeczności z Pismem Świętym i naturą: *Dlatego opuści mąż ojca swego i matkę swoją i złączy się z żoną swoją, i staną się jednym ciałem* - 1 Mojż. 2:24 (patrz cytaty z ostatniego numeru Wędrownika za Panem 4/2020, „Biblia o homoseksu-

alizmie”). W tym momencie moglibyśmy znowu zapytać, dlaczego mamy się zajmować tym tematem, skoro każdy z nas przyzna, że powyższe orientacje seksualne uważamy za grzeszne i nie powinny one stanowić problemu dla naszej społeczności. Niestety obserwując „postęp” tej patologii zauważamy, że jeśli będzie ona rozszerzać się z takim rozmachem jak dotychczas, to mimo, że mieszkamy w Polsce, możemy w niedługim czasie stanąć w obliczu „ataków”, jakie są już na porządku dziennym w krajach zachodniej Europy oraz USA. Ze smutkiem dodam, że wpływy LGBT w pewnym stopniu będą zaczynały oddziaływać na jednostki naszej społeczności, o ile nie w pewnym wymiarze na całą naszą społeczność. Sami bowiem zapowiadają, że będą działać w taki sposób, aby wszystkie Kościoły, które będą ich potępiały były zamknięte (Michael Swift: „Gay Revolutionary”, Gay Community News, 1987r.). Dlatego uważam, że powinniśmy być przygotowanymi, aby wczasy wiedzieć, jak postępować podczas ewentualnego zagrożenia.

HISTORIA LGBT

***A to wiedz, iż w ostateczne dni nastaną czasy trudne* - 2 Tym. 3:1.**

Większość światowych towarzystw medycznych i psychiatrycznych uznaje, że „homoseksualność jest normalnym wariantem ludzkiej seksualności”, co stawia sprawę w sprzeczności z Pismem Świętym. Jednak nie zawsze tak było. W latach 50 i 60 XX wieku wśród psychiatrów panowała opinia, że homoseksualizm to patologia, choroba psychiczna, a nawet opętanie przez diabła. Osoby o takich skłonnościach próbowano leczyć m.in. psychoterapią, hormonami, terapią awersyjną (polegającą na tym, iż nieprzyjemne doznania kojarzy się z niepożądanym zachowaniem), a nawet lobotomią (zabieg neurochirurgiczny na mózgowiu), elektrowstrząsami czy kastracją. W wyniku wzmożonych nacisków ze strony gejowskich aktywistów, organizacji homoseksualnych oraz wpływu przychylnych im mediów w 1973 roku Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne zmieniło swoje zdanie i wykreśliło ze swojej klasyfikacji homoseksualizm jako zaburzenie psychiczne. Odbyło się to w atmosferze skandalu, przy obecności na sali obrad aktywistów organizacji gejowskich oraz homoseksualnych psychiatrów, którzy pod pretekstem skąpych badań naukowych wywierali



wpływ na obradujących naukowców. Dopiero co, bo w 1992 roku, homoseksualność została wykreślona przez Światową Organizację Zdrowia (WHO) z dziesiątej rewizji klasyfikacji ICD (Międzynarodowa Statystyczna Klasyfikacja Chorób i Problemów Zdrowotnych ICD-10). Na skutek przełamania tej bariery, w wielkiej mierze dzięki mediom oraz wpływom potężnych jednostek, które miały poparcie europejskich urzędów, homoseksualizm „znalazł” swoje miejsce wśród normalności. Dzięki przychylności środowiskom homoseksualnym udało się zyskać wiele praw, a w niektórych krajach stoją oni na równi z małżeństwami, a nawet z rodzinami, uzyskując zgodę do zawierania małżeństw oraz adopcji dzieci. Od tego czasu doszło do „tęczowej rewolucji”, czego konsekwencją jest wymyślenie kilkunastu orientacji seksualnych oraz kilkudziesięciu płci. Na znanym portalu społecznościowym Facebook użytkownik może sobie wybrać 1 z 58 płci. Dla chrześcijanina, który ma wypisane przed oczami Prawo Boże, jest to coś nie do pomyślenia, by dochodziło do takich wynaturzeń. Najgorsze w tym wszystkim jest chyba to, że ludzie nie tylko to akceptują, ale i wymuszają tę akceptację wśród tych, którzy się z tymi poglądami nie zgadzają, uznając je za ewidentny grzech. Niemalże całkowita zmiana poglądu na homoseksualność, powszechnie uznawanej jeszcze do niedawna za dewiację, świadczy o trudnych czasach w jakich dzisiaj żyjemy.

SPOSÓB DZIAŁANIA LGBT

Albowiem będą ludzie sami siebie miłujący, łakomi, chlubni, pyszni, bluźniercy, rodzicom nieposłuszni, niewdzięczni, niepobożni - 2 Tym. 3:2.

Dlaczego w informacjach, faktach, serialach, radiu, filmach, wywiadach, programach rozrywkowych, muzycznych, publicystycznych, a nawet sportowych czy ostatnio w reklamach raczeni jesteśmy obrzydliwą homo-propagandą? Na domiar złego bez ostrzeżenia, że należy natychmiast zabrać dzieci sprzed telewizorów? Najwyraźniej trzeba byłoby się pozbyć telewizora, radia i komputera, bo wszędzie nadają o prywatnych sprawach jakichś zboczonych mniejszości, ich pragnieniach, uczuciach, doznaniach, problemach, cierpieniach, a nawet tak zwanych małżeństwach i sposobach na rzekome przedłużenie ludzkości. Wszystkie zjawiska związane z ruchem LGBT, które zauważamy dzisiaj w Polsce, miały swoje miejsce wcześniej w krajach zachodnich, a schemat działań LGBT w zasadzie był wszędzie podobny. I tu należy wspomnieć o książce z 1989 roku pod tytułem „Po balu. Jak Ameryka w latach 90 przezwycięży swoje lęki i nienawiść do gejów” („After the Ball: How America Will Conquer its Fear and Hatred of Gays in the 90s”) wydanej przez Marshalla Kirka oraz Huntera Madsena (słusznie uznawanych

jeszcze wtedy przez WHO za zaburzonych psychicznie). W książce tej krok po kroku homoseksualni aktywiści w sześciu punktach podpowiadają środowiskom LGBT jak należy postępować ku efektywnemu budowaniu tej ideologii:

Po pierwsze - *Mówcie o gejach i homoseksualizmie tak głośno i tak często jak to jest możliwe* - to zalecenie służyć ma wstępnemu oswojeniu społeczeństwa z tematem i „znieczuleniu” na wątki homoseksualne pojawiające się w przestrzeni publicznej, uznaniu ich za alternatywną „normę”. Należy mówić o nich dużo, często i w życzliwej tonacji we wspierającej ich telewizji, radio czy portalach internetowych.

Po drugie - *Pokazujcie gejów jako ofiary, nie jako agresorów* - to z kolei ma obudzić odruch współczucia wobec prześladowanych i usprawiedliwić w oczach opinii publicznej ich „emancypacyjną” batalię. Korzystano tu obficie z doświadczeń walki o równouprawnienie czarnej społeczności w USA. Należy stworzyć i rozpowszechnić hasło „tolerancja” jako obowiązek wszystkich wobec homoseksualistów.

Po trzecie - *Dajcie swoim obrońcom pretekst do działania* - kampania musi odbywać się pod pozorem walki z dyskryminacją, przy czym należy unikać odwoływania się do samych praktyk homoseksualnych, mogących budzić odruch wstrętu. W ten sposób daje się możliwość działania sojusznikom - osobom publicznym i ruchom walczącym o prawa obywatelskie (często wciągają w te akcje osoby niepełnosprawne, żeby jeszcze bardziej namieszać obserwatorom).

Po czwarte - *Pokazujcie gejów tylko w dobrym świetle* - tu pole do popisu ma popkultura - media, przemysł rozrywkowy, twórczość artystyczna. Należy kreować pozytywne, homoseksualnych bohaterów filmów (często jako uśmiechnięty najlepszy przyjaciel nieszczęśliwie zakochanych kobiet), książek, seriali, aby trafiły do obiegu publicznego. Trzeba też zadbać o wsparcie gwiazd popkultury - aktorów, artystów, celebrytów. Chodzi o to, żeby przekonać, że homoseksualizm to w zasadzie nic niezwykłego, bo jak to mówią „miłość to miłość”, to po prostu coś innego niż heteroseksualizm, jak praworęczność i leworęczność.

Po piąte - *Pokazujcie przeciwników tylko w złym świetle* - mają być odrażającymi nienawistnikami, stigmatyzowanymi homofobami. Należy wywołać w ten sposób zbiorowe poczucie wstydu u heteroseksualnej większości - mentalna pacyfikacja oponentów. Trzeba atakować Kościoły, zwłaszcza katolicki, poprzez wytykanie im archaicznych poglądów, praktyk, zacofania i niejasności w interpretacji Pisma Świętego.

Po szóste - *Zabiegajcie o fundusze: pieniądze nie śmierdzi* - należy zadbać o stałe i wszechstronne finansowanie nie tylko ze strony organizacji gejowskich, ale zewsząd skąd tylko się da - organizacje pozarządowe, biznes, instytucje publiczne. Tylko dzięki temu zaplanowana na dziesięciolecie batalia będzie



mogła zakończyć się sukcesem. Trzeba prezentować środowiska LGBT jako źródło powodzenia i kariery, stąd ich wielki wpływ emocjonalny na globalne firmy, aby sponsorowały i wspierały ich działania (np. Google, Facebook, Gazeta Wyborcza, TVN Discovery, platforma Netflix, MTV, Tesco, Ikea, Empik, sklep odzieżowy H&M, Coca-Cola, Sprite, Apple, Nike, Adidas i wiele innych).

Powyższy scenariusz realizuje się z precyzyjną konsekwencją na naszych oczach. Nie bez przyczyny mówi się o nowej lewicy czy neomarksizmie w kontekście działalności aktywistów ideologii LGBT, skoro Karol Marks twierdził, że tradycyjne społeczeństwo kapitalistyczne i tradycyjna rodzina muszą być zniszczone jeśli rewolucja ma zwyciężyć. Czy rzeczywiście aktywistom LGBT chodzi o te hasła z transparentów „Wolność, miłość, tolerancja”? Czy rzeczywiście walczą o możliwość odwiedzenia się w szpitalach lub dziedziczenia po sobie majątku? Otóż nie! Środowiska LGBT nie kryją się ze swoimi deprawacjami w swoich myślach, ale aktywnie przeciwstawiają się, a nawet żądają tolerancji, przyzwolenia oraz równych praw, śmiało wychodząc z tym na ulicę. Buntują się przeciwko swoim rodzicom, nauczycielom, pracodawcom czy kościołom. Wszystko to w celu zaspokojenia własnych chorych ambicji, pożądlivości, ale również aby celowo namieszać w społeczeństwie.

PRAWDZIWE CELE LGBT

Bez przyrodzonej miłości, przymierza nie trzymający, potwarczy, niepowściągliwi, nieskromni, dobrych nie miłujący - 2 Tym. 3:3.

Przez lata homolobby (wpływy wywierane przez rzeczników interesów homoseksualnych) opracowało konkretne schematy zjednywania sobie szczególnie młodych ludzi, prezentując LGBT w roli ofiar, które są prześladowane, dyskryminowane i pokrzywdzone przez opresyjne, tradycyjne społeczeństwo. Wymuszają tym ludzki żal, współczucie i prośbę pomocy czy nawet wstawiennictwo. Ta strategia przynosi konkretne owoce zyskując młodych często nieświadomych, samotnych bądź zagubionych ludzi, którzy angażują się w tzw. „marsze równości” (parady LGBT). Na takich paradach nie jest normalnie. Zazwyczaj, przy specyficznej głośnej muzyce, chodzą ludzie przypominający dzikawaków w wyzywających obscurnych ubiorach, mężczyźni przebrani za kobiety i odwrotnie, półnagie osoby, często prowokujące zbereżne zachowania, banery z niecenzuralnymi tekstami. Najgorsze w tym wszystkim jest to, że oni nie kryją się z tą lichością. Choć widoki te są przerażające i zasmucające o wiele gorsze rzeczy dzieją się już od dawna za granicą. Niestety wielu z tych protestujących ludzi trafiło tam pod

stępem jako zagubione, borykające się z różnymi problemami osoby, których w nieodpowiednim dla nich momencie zaciekawili z pozoru ładni, zadbani, kulturalni i elokwentni aktywiści wyciągający „pomocną dłoń” i uśmiechający się wokół.

Polski uczyony XIX i XX wieku Feliks Koneczny powiedział: „Bezsilne jest zło w życiu zbiorowym [publicznym], dopóki nie urządzi z siebie imitacji dobra. Dlatego w życiu zbiorowym głupota (a choćby tylko naiwność) jest gorsza od samego zła, nie byłoby bowiem zła w życiu publicznym, gdyby nie znajdowało oparcia pomiędzy dobrymi, gdyby nie było przyjmowane w najlepszej mimyśli (...) Nigdy źli niczego nie utworzą bez pomocy dobrych, więc odkąd (dobrzy) wycofają się z przedsióneków zła, zło musi upaść. (...) Ze złem należy walczyć. To nie zawsze jest możliwe bezpośrednio - ale zawsze można od zła odgraniczać się, nigdy w niczym mu nie dopomagać. Niech źli będą sami z sobą - a zajądą niedaleko!” Lobby homoseksualne dobrze wie, że oddziałując na młodych ludzi szczególnie tych, którzy są wrażliwi na ludzką „krzywdę”, zyskują rzesze nowych zwolenników, którzy są ich kartą przetargową w walce o kolejne wpływy i domaganie się większych praw w społeczeństwie.

Postulaty tzw. „parady równości” LGBT to m.in.: ochrona przed dyskryminacją i wykluczeniem LGBT, medyczne i prawne potwierdzenie płci osobom transpłciowym, ochrona przed mową nienawiści w kwestii tożsamości płciowej i orientacji seksualnej LGBT, żądanie wprowadzenia pełnej równości małżeńskiej i praw do adopcji dla LGBT, żądanie wprowadzenia do szkół i przedszkoli nowoczesnej i neutralnej światopoglądowo edukacji seksualnej (m.in. „tęczowe piątki”), apel do mediów o nielegitymizowanie poglądów anty-LGBT (wykluczenie w debatach LGBT publicznych osób „homofobicznych”), bezpłatna antykoncepcja (w tym antykoncepcja awaryjna), aborcja na żądanie do 12 tygodnia ciąży, ograniczenie stosowania tzw. klauzuli sumienia.

W odpowiedzi na szerzące się naciski LGBT, ale i w opozycji do „Karty LGBT+” niektóre gminy i powiaty w Polsce przyjęły „Kartę Praw Rodzin”, która zakłada ułatwienia i pewne przywileje dla rodzin, a także przyjęły tzw. „strefy wolne od ideologii LGBT”. Dodatkowo prezydent Polski Andrzej Duda nazwał rzeczy po imieniu mówiąc: „Próbuje się nam wmówić, że to ludzie, a to jest po prostu ideologia”. To jeszcze bardziej wzburzyło środowiskami LGBT, a jeden z ich aktywistów zaczął przymocowywać do tablic z nazwami tych miast przygotowane przez siebie tablice z napisem „strefa wolna od LGBT”. Oczywiście te fake-newsy czyli zafałszowania dotarły drogą donosów do urzędów Unii Europejskiej, która nie przyznawała tym miejscowościom dofinansowania z unijnych środków. Przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der



Leyen we wrześniu tego roku sama oświadczyła, iż w UE nie ma miejsca na „strefy wolne od LGBT”, zapowiadając przy tym, że kierowana przez nią instytucja przedstawi wkrótce strategię wzmocnienia praw osób należących do LGBTQI. Szefowa UE dodała jeszcze: „W ramach tego będę również dążyć do wzajemnego uznawania stosunków rodzinnych w UE. Jeśli jesteś rodzicem w jednym kraju, jesteś rodzicem w każdym kraju” - zaznaczyła, zapowiadając również zawieszenie funduszy za dyskryminację. Ostatnio było też głośno po wspólnym obwieszczeniu kilkudziesięciu ambasadorów (w tym w popadającej w kryzys Wenezueli), którzy opowiedzieli się przeciwnie wobec nietolerancji LGBT. To nic innego jak wpływanie potężnych jednostek, ale i urzędów na rozwój LGBT w Polsce. Natomiast żaden z

tych ambasadorów nie reagował jak jeden z aktywistów LGBT Michał Sz. skazany sądowym wyrokiem, uważający się za kobietę - zniszczył furgonetkę Fundacji Pro - Prawo do Życia oraz pobił kierowcę opowiadającego się przeciwko LGBT. Co gorsze, znaleźli się księża katoliccy oraz pewien rabin, którzy usprawiedliwiali tego bandytę, który po wyjściu z więzienia obrażał Polskę wulgarnymi słowami. To pokazuje jak środowiskom LGBT i przychylnym im urzędom zależy na wprowadzeniu zamętu i nieporządku w normalnych chrześcijańskich krajach.

cdn.

Fil Dawid